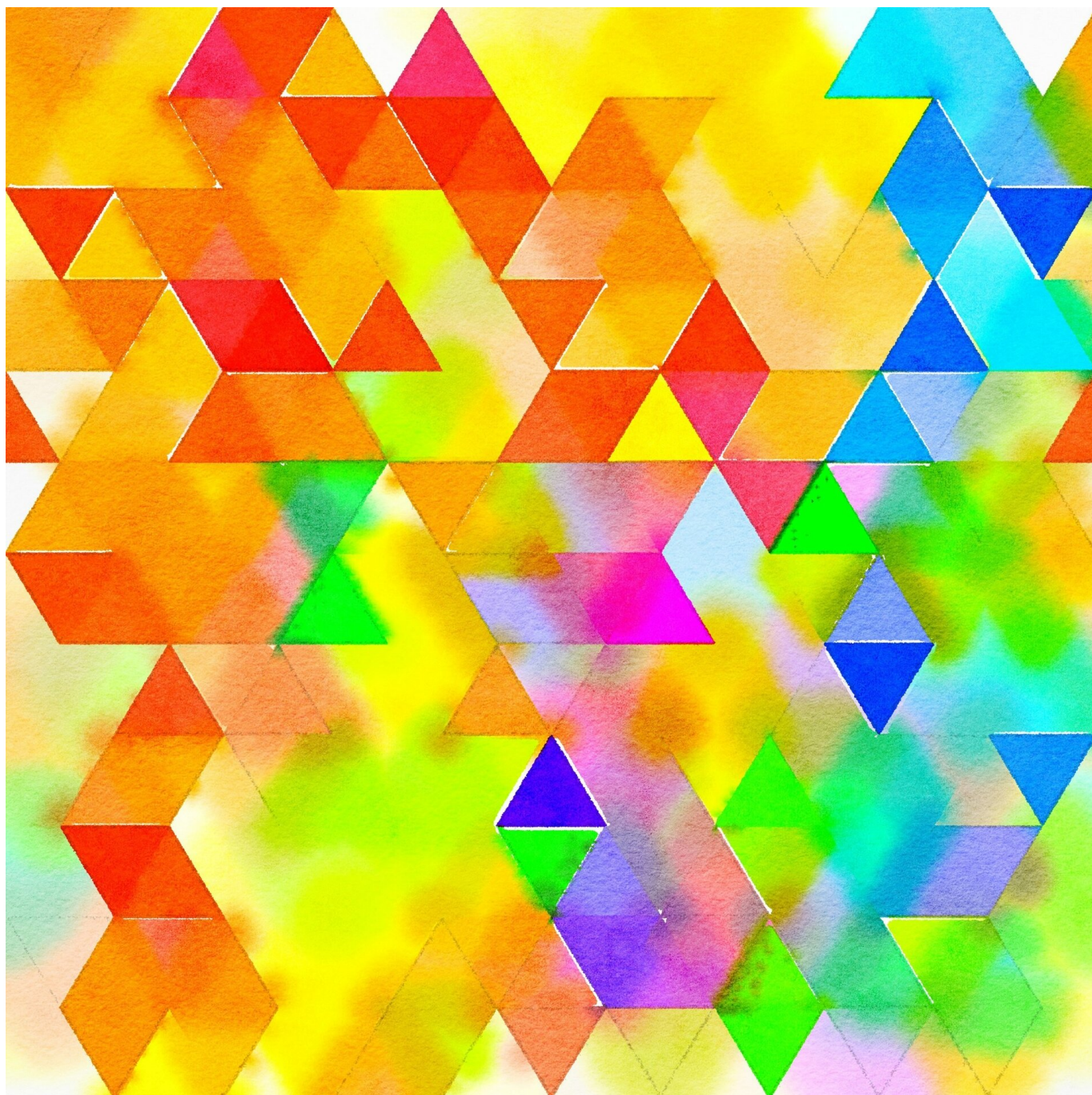




Akulturacya i asymilacya grup mniejszościowych

- Wprowadzenie
- Przeczytaj
- Wirtualny spacer + Audiobook
- Sprawdź się
- Dla nauczyciela

Bibliografia:

- Źródło: Jacek Czubacki, *Serbołużyczanie – dawniej i dziś*, 7.06.2015 r., dostępny w internecie: historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com [dostęp 30.08.2020 r.].
- Źródło: Barbara Grabowska, Karolina Kania, *Codzienne zdziwienie? Uczestnicy wymian międzynarodowych wobec szoku kulturowego*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2017, t. XXXVI, s. 37.
- Źródło: Aleksandra Gersz, „*Mój Włoch myśli, że jak pracuje, to nic innego nie musi robić*”. *Pięć Polek o życiu z obcokrajowcami*, 1.08.2019 r., dostępny w internecie: natemat.pl [dostęp 30.08.2020 r.].
- Źródło: *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, dostępny w internecie: isap.sejm.gov.pl [dostęp 29.08.2020 r.].

Akulturacja i asymilacja grup mniejszościowych

Źródło: domena publiczna.

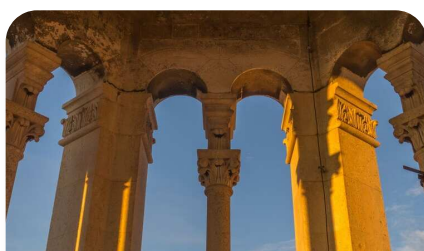
„Świat stał się globalną wioską”, „możesz wziąć udział w wymianie uczniowskiej i poznać kultury innych krajów”.

Pomyśl, ile razy zdarzyło ci się słyszeć te zdania. Czy zastanawiasz się, co one dla ciebie znaczą? Jak je odnieść do mniejszości narodowych i etnicznych? Dlaczego, skoro mamy do czynienia z homogenizacją kultury, nie wszyscy ludzie chcą przyjmować „wspólne” wzorce kulturowe? Dlaczego pewne mniejszości narodowe lub etniczne dbają o własną tradycję, język i kulturę w obcych krajach, a inne wtapiają się w społeczeństwa tych państw?

Twoje cele

- Zdefiniujesz pojęcie akulturacji.
- Przeanalizujesz strategie akulturacji w odniesieniu do jednostek i całych grup.
- Ocenisz wartość procesów akulturacji.

Dla zainteresowanych



**Stan przestrzegania praw
mniejszości narodowych
i etnicznych w wybranym
państwie europejskim –
raport**

**Stan przestrzegania praw
mniejszości narodowych
i etnicznych w wybranym
państwie europejskim –
analiza**

**Mniejszości narodowe –
przykłady łamania praw
mniejszości na świecie**



**Duże mniejszości
narodowe w wybranych
państwach świata**

Mniejszości narodowe i etniczne – ujęcie ogólne

Prawa mniejszości narodowych i etnicznych, definiowanych jako grupy stanowiące w danym państwie mniejszość społeczną, odróżniającą się językiem, kulturą, pochodzeniem etnicznym bądź religią, uregulowane są konwencjami międzynarodowymi. Mogą też uzyskać autonomię w ramach zamieszkiwanego państwa, o ile przebywają na zwartym terytorium, np. prawo do własnych szkół, partii politycznych czy organizacji kulturalnych.

Należy jednak podkreślić, że przynależność do mniejszości narodowej jest w każdym kraju inaczej definiowana. W Niemczech rząd oświadczył, że z jego punktu widzenia w tym kraju żyją tylko cztery mniejszości: duńska, serbołużyczka, fryzyjska oraz niemieccy Romowie i Sinti (z racji wspólnych korzeni te dwie mniejszości w Niemczech się łączy). Z kolei na Węgrzech jedynym warunkiem koniecznym, aby dana mniejszość była uznana, jest to, by żyła na terytorium państwa od co najmniej stu lat.

Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce

Według ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym następująco definiuje się te mniejszości:

“ Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym Art. 2

1. Mniejszością narodową, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:
 - 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
 - 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
 - 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
 - 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej

Polskiej od co najmniej 100 lat;

6) utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

(...)

3. Mniejszością etniczną, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;

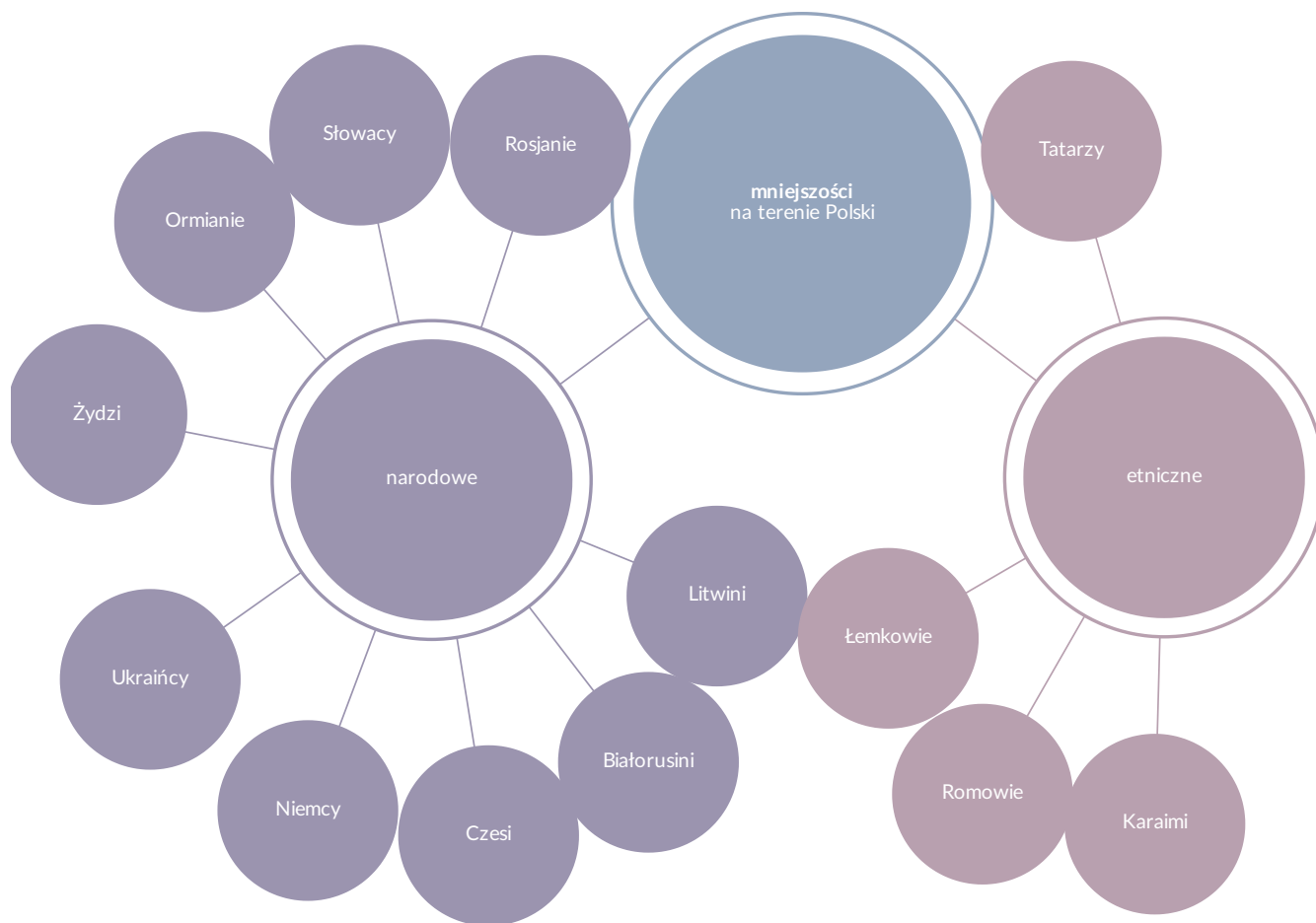
3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;

4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;

5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;

6) nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Źródło: Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, dostępny w internecie: isap.sejm.gov.pl [dostęp 29.08.2020 r.].



Mniejszości etniczne i narodowe na terenie Polski

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Koncepcja akulturacji według Johna Berry'ego

John Berry wyróżnił cztery strategie [akulturacji](#), biorąc pod uwagę dwa czynniki:

1. Czy warto zachować/kultywować własną kulturę?
2. Czy kultura kraju przyjmującego jest na tyle atrakcyjna, że warto w niej uczestniczyć?

Na podstawie odpowiedzi wyróżnił cztery strategie odnośnie do akulturacji jednostki ([marginalizację](#), [separację](#), [integrację](#) i [asymilację](#)) oraz cztery strategie na poziomie

grupowym (wyłączanie, segregacja i gettoizacja, tygiel etniczny oraz pluralizm i wielokulturowość).

Strategie akulturacji wobec jednostki

strategia	charakterystyka
marginalizacja	Osoba odcina się zarówno od kontaktów z osobami będącymi członkami rodzimej kultury, jak i przedstawicielami kraju przyjmującego. Osoba czuje się źle zarówno w jednej, jak i drugiej grupie. Nie czerpie też satysfakcji ze swojej pracy. Może zachowywać się destruktywnie, np. trafiając do świata przestępczego.
separacja	Osoba nadal funkcjonuje w grupie pochodzącej z kraju ojczystego, ale unika kontaktów bądź ogranicza je do minimum, z kulturą kraju przyjmującego. Jest raczej obserwatorem niż uczestnikiem życia w kraju imigracji. Mogą towarzyszyć jej negatywne emocje związane z pobytem w tym kraju. Satysfakcję daje jej przebywanie z członkami ojczystej kultury.
integracja	Osoba jest otwarta na kulturę kraju przyjmującego i chce kultywować własną. Jej kontakty z przedstawicielami obu kultur są dobre. Nie ma problemu z przełączaniem się z jednej kultury na drugą, np. potrafi rozmawiać w ojczystym języku z rodziną przez telefon, aby zaraz potem porozumiewać się z nowymi znajomymi w języku kraju przyjmującego. Jej pracy towarzyszy poczucie spełnienia i satysfakcji. Zazwyczaj osiąga stawiane sobie cele.
asymilacja	Osoba ogranicza kontakty z przedstawicielami ojczystej kultury, a rozwija je z mieszkańcami kraju przyjmującego. Mogą jej towarzyszyć negatywne emocje dotyczące kraju pochodzenia, wypieranie się go, a nawet zaprzeczanie swojemu pochodzeniu. Jej pozytywne emocje związane są z krajem imigracji – nawet stara się ubierać, zachowywać, mówić jak jego mieszkańcy – czuje się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa przyjmującego.

Strategie akulturacji wobec grup

strategia	charakterystyka
-----------	-----------------

strategia	charakterystyka
wyłączanie – czystki etniczne	Czystki etniczne odnoszą się do całych grup narodowych, etnicznych, religijnych czy rasowych. Są dokonywane z pogwałceniem praw osób będących ich członkami. Polegają na przymusowym i masowym usuwaniu danej grupy z określonego terytorium. Może to następować przez deportację, wypędzenie lub – w przypadkach ekstremalnych – ludobójstwo.
segregacja i gettoizacja	Segregacja jest fizyczną i społeczną izolacją grupy narodowej, etnicznej, religijnej lub rasowej. Może być ona dobrowolna lub wymuszona. Poszczególne grupy mogą stworzyć własne środowiska kulturowe, w których będą kultywować własną tradycję. W odniesieniu do miast, gdzie tworzone są całe dzielnice tego typu, jest stosowane pojęcie gettoizacji.
tygiel etniczny	Tygiel etniczny polega na integracji kulturowej, połączeniu kultur różnych grup etnicznych czy narodowościowych. Zakłada, że członkowie grup mniejszościowych mają obowiązek asymilować się z jedną dominującą kulturą.
pluralizm i wielokulturowość	Jest to model, w którym wszystkie grupy mniejszościowe zachowują swoje cechy wyróżniające i w społeczeństwie mają niemal taką samą pozycję. Zakłada poszanowanie różnic społecznych i kulturowych. Grupy mniejszościowe zachowują swoją kulturę, ale mogą też dążyć do uzyskania wpływów w społeczeństwie dominującym.

Słownik

akulturacja

proces, w którym ulega zmianie funkcjonowanie człowieka w związku z długim kontaktem jednostki z obcą kulturą

asymilacja

proces polegający na przyjmowaniu kultury kraju, w którym osoba mieszka, w celu przystosowania się do życia w nim

integracja

proces polegający na przyswojeniu kultury kraju, do którego osoba przybyła, przy jednoczesnym podtrzymywaniu kultury kraju pochodzenia

marginalizacja

rodzaj wykluczenia społecznego i brak uczestnictwa zarówno w kulturze kraju pochodzenia, jak i kulturze kraju przyjmującego

separacja

proces polegający na tym, że migrant funkcjonuje w ramach swojej grupy kulturowej, odseparowując się od kultury państwa przyjmującego

Wirtualny spacer + Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się ze spacerem po Ośrodku Spotkania Kultur i zastanów nad rolą, jakie tego typu instytucje pełnią dla kultury narodowej.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Ćwiczenie 1

Zajmij stanowisko: czy przypominanie o historii i kulturze narodów, które dawniej zamieszkiwały nasz kraj, jest potrzebne? Uzasadnij swoje zdanie dwoma argumentami.

Polecenie 2

Zapoznaj się z audiobookiem i wykonaj ćwiczenia.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P124aR5pb>

Chcę być jak wy, czyli o procesie asymilacji

Mniejszości to społeczności stale zamieszkujące dane terytorium, najczęściej będące częścią państwa. Odróżniają się one pod jakimś względem od większości przebywającej na tym terenie. Różnicą może być język, kultura, świadomość narodowa, religia.

W historii znanych jest wiele przypadków narodów i ludów, które utraciły swoją tożsamość. Najczęściej były to grupy nieliczne, ulegające procesom akulturacji, szczególnie asymilacji.

Według Ireny Parfieniuk „akulturacja jest procesem zmian w związku z długim kontaktem jednostki z obcą kulturą, obejmuje wszystkie aspekty funkcjonowania człowieka, jest zbiorem nowych i trudnych doświadczeń. Można ją rozpatrywać na dwóch poziomach: grupowym i indywidualnym. Poziom grupowy odnosi się do zmian w obrębie struktur społecznych i instytucjonalnych oraz praktyk kulturowych. Na poziomie indywidualnym akulturacja prowadzi do zmian w repertuarze zachowań jednostki, ale także jej tożsamości, na przykład budując nowy system wartości”.

Kanadyjski psycholog, John Berry, wyróżnia cztery podstawowe strategie akulturacji wobec jednostek: integrację, asymilację, separację i marginalizację.

Integracja polega na przyswojeniu kultury kraju, do którego osoba przybyła, przy jednoczesnym podtrzymywaniu kultury kraju pochodzenia. Separacja polega na tym, że migrant funkcjonuje w ramach swojej grupy etnokulturowej, odseparowując się od kultury państwa przyjmującego. Marginalizacja jest z kolei rodzajem wykluczenia społecznego i nieuczestniczeniem ani w kulturze pochodzenia, ani w nurcie kultury kraju przyjmującego.

Asymilacja jest procesem polegającym na przyjmowaniu przez mniejszości narodowe lub etniczne kultury kraju, w którym żyją, w celu przystosowania się do życia w nim. Najczęściej dzieje się to spontanicznie, choć zdarza się, że władze państwowe chcą ten proces przyspieszać. Tak się stało na przykład z mniejszością turecką w Bułgarii w latach osiemdziesiątych XX wieku. Działania władz przejawiały się między innymi w przymusowym zmienianiu imion i nazwisk na bułgarskie.

Asymilacja zależy od wielu czynników, takich jak liczebność grupy mniejszościowej, jej skupienie lub rozproszenie geograficzne, różnice między obiema kulturami, nacisk władz lub nastawienie społeczeństwa kraju do grup mniejszościowych i odwrotnie.

Skutkiem asymilacji może być też naturalizacja, czyli nadanie cudzoziemcowi obywatelstwa państwa przyjmującego. Najczęściej następuje na podstawie zgody uprawnionego organu państwa i po spełnieniu określonych warunków, na przykład zamieszkiwaniu przez określony czas na terytorium państwa.

Asymilacja nie jest procesem nieodwracalnym. Może nastąpić także proces odwrotny – natywizacja, czyli odradzanie się najważniejszych elementów własnej tożsamości narodowej, powrót do korzeni. Może on być połączony z powrotem danej jednostki z emigracji do ojczyzny.

Należy na koniec dodać, że nie tylko mniejszości, ale i pojedynczy przedstawiciele innych nacji, zamieszkujący dany kraj, mogą ulegać procesom akulturacji, na przykład Hiszpanie lub Anglicy mieszkający w Polsce.

Oprac. na podst.: Irena Parfieniuk, *Między marginalizacją a integracją. Wybór jednostkowych strategii akulturacyjnych i ich uwarunkowania*, repozytorium.uwb.edu.pl [online, dostęp 1.11.2020].

John W. Berry, *Psychology of acculturation*, [w:] *The culture and psychology reader*, Nancy Goldberger, Jody Veroff (eds.), New York 1995. tamże *Akulturacyjność: harmonijne życie pośród dwóch kultur*, tłum. Agata Mleczko, „Rocznik Pedagogiczny” 2006, nr 29, s. 159–172.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Ćwiczenie 2

Podaj, jakie mniejszości zamieszkują twoje województwo.

Ćwiczenie 3

Zajmij stanowisko: czy i w jakim stopniu migranci powinni przyjmować kulturę kraju przyjmującego? Swoje stanowisko uzasadnij minimum dwoma argumentami.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Dokończ zdanie.

Jedną ze strategii akulturacji według Johna Berry'ego jest...

☐ minimalizacja.

☐ odosobnienie.

☐ marginalizacja.

☐ mutacja.

Ćwiczenie 2



Wskaż, które z wymienionych grup należą do mniejszości narodowych w Polsce.

☐ Niemcy

☐ Karaimi

☐ Białorusini

☐ Czesi

Ćwiczenie 3



Zaznacz, które stwierdzenia są prawdziwe, a które fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Grupy mniejszości żyjące razem łatwiej się asymilują niż grupy żyjące w rozproszeniu.	☐	☐
Największą mniejszością narodową w Polsce są Rosjanie.	☐	☐
Im mniejsze różnice między kulturą mniejszości i kraju przyjmującego, tym szybciej przebiega proces asymilacji.	☐	☐
W procesie akulturacji jednostka może przyjąć nowy system wartości.	☐	☐

Ćwiczenie 4



Połącz pojęcia z ich definicjami.

repatriacja

proces izolowania się grup mniejszości narodowych lub etnicznych od społeczeństwa w wybranych dzielnicach miejskich

gettoizacja

proces powracania do własnych korzeni, kultury kraju ojczystego

naturalizacja

nadanie cudzoziemcowi obywatelstwa państwa, w którym się osiedlił

marginalizacja

rodzaj wykluczenia społecznego polegający na nieutrzymywaniu stosunków zarówno z rodakami, jak i tubylcami

natywizacja

brak pasującej definicji



Zapoznaj się z tekstem i wykonaj polecenie.

((Jacek Czubacki

Serbołużyczanie – dawniej i dziś

Serbołużyczanie to jeden ze słowiańskich ludów zamieszkujący teren wschodnich Niemiec, w basenie górnego i dolnego biegu Szprewy. Największe ich skupiska są wokół miast Budziszyn i Chociebuż. Jak zatem wygląda historia Serbołużyczan od najdawniejszych czasów aż po współczesność? Zapraszam do lektury! (...)

Pod wpływem Reformacji, w XVI wieku pojawiły się pierwsze wzorce piśmiennictwa Łużyczan. Jednak zwycięstwo luteranstwa w Saksonii i Prusach sprzyjało germanizacji, a przede wszystkim rozpowszechnieniu się języka niemieckiego. Chociaż Reformacja preferowała języki narodowe, to jednak w Dolnych Łużycach, które wchodziły w skład państwa Brandenburgii, później Prus. Msze św. w języku łużyckim, były zabronione, jak też święta ludowe, tańce narodowe i stroje narodowe. Również nie bez znaczenia jest Wojna trzydziestoletnia i epidemia dżumy, która przynosi Łużycom straszliwe spustoszenie, wtedy też wymiera prawie połowa populacji Serbołużyczan, co powoduje silniejszą i dalszą kolonizację niemiecką oraz germanizację. W Górnej Łużycy będącej częścią składową Saksonii, ucisk narodowy był słabszy. W XVII – XVIII wiekach, tu były wydawane książki w języku łużyckim, zaciekawiono się historią swojego narodu.

Źródło: Jacek Czubacki, *Serbołużyczanie – dawniej i dziś*, 7.06.2015 r., dostępny w internecie: historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com [dostęp 30.08.2020 r.].

Podaj nazwę procesu akulturacji, który zastosowano wobec Serbołużyczan.

Ćwiczenie 6



Zapoznaj się z grafiką i wykonaj polecenie.



Źródło: domena publiczna.

Podaj nazwę strategii akulturacji grupowej widocznej na ilustracji.



Zapoznaj się z tekstem i wykonaj polecenie.

((Barbara Grabowska, Karolina Kania

Codzienne zdziwienie? Uczestnicy wymian międzynarodowych wobec szoku kulturowego

Wyjazd za granicę, zdobycie nowych doświadczeń, poznanie innego kraju, nowej kultury – udział w wymianie międzynarodowej jest niezapomnianym doświadczeniem, kształtującym postawy młodych ludzi. Jednak pięknym przeżyciom towarzyszą również trudne wyzwania, którym uczniowie muszą stawić czoła. Zagranicznym pobytem nieodłącznie towarzyszy doświadczenie szoku kulturowego. Uczestnicy wymian międzykulturowych konfrontują się z miejscową społecznością, wywodzącą się z innego kręgu kulturowego. Poznawanie, uczenie się nowej kultury, rozszyfrowywanie kodów kulturowych, nauka języka obcego to ciągły proces pozwalający na jak najlepszą adaptację w nowym środowisku.

Źródło: Barbara Grabowska, Karolina Kania, *Codzienne zdziwienie? Uczestnicy wymian międzynarodowych wobec szoku kulturowego*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2017, t. XXXVI, s. 37.

Wyjaśnij, na czym polega szok kulturowy i jak sobie z nim radzić.



Zapoznaj się z tekstem i wykonaj polecenie.

Źródło I

((Aleksandra Gersz

„Mój Włoch myśli, że jak pracuje, to nic innego nie musi robić”. Pięć Polek o życiu z obcokrajowcami

Cu tu dużo ukrywać, związki praktycznie zawsze są skomplikowane. W końcu tworzy je dwoje zupełnie różnych od siebie ludzi. Różnych pod względem charakteru, osobowości, nawyków, wychowania, a często również narodowości. Tak, różnice kulturowe mogą wiele namieszać, ale jednocześnie mogą bardzo wzbogacić. Jak Polkom żyje się na co dzień z obcokrajowcami? (...)

„Zaskoczył mnie jego spokój”

Paula jest rok po ślubie z Anglikiem. Razem są już 6 lat, pierwsze 2 lata żyli na odległość. Chcieli być razem, więc w końcu przyszedł czas na poważne decyzje – partner Pauli przeprowadził się z Wielkiej Brytanii do Polski.

Jak wygląda ich życie w Warszawie? – Mamy sporą różnicę temperamentów. Ciężko stwierdzić na ile to jest kulturowe, ale on jest stereotypem takiego flegmatycznego Anglika, którego nic nie rusza – opowiada Paula.

Co ją zaskoczyło? Jego spokój. – To jest nie do opisania, żaden inny mój partner taki nie był. Na Wyspach – oczywiście poza Londynem – jest zupełnie inny tryb życia, jest dużo mniej nerwowo. Zero jakiegś spiny, nagonki. Jak pojechałam tam na Boże Narodzenie, to w jego rodzinie

nikt się niczym nie przejmował, wszystko na spokojnie, żadnego latania z garami i robienia kupy żarcia. Nie wiedziałam, że tak można – mówi. (...)

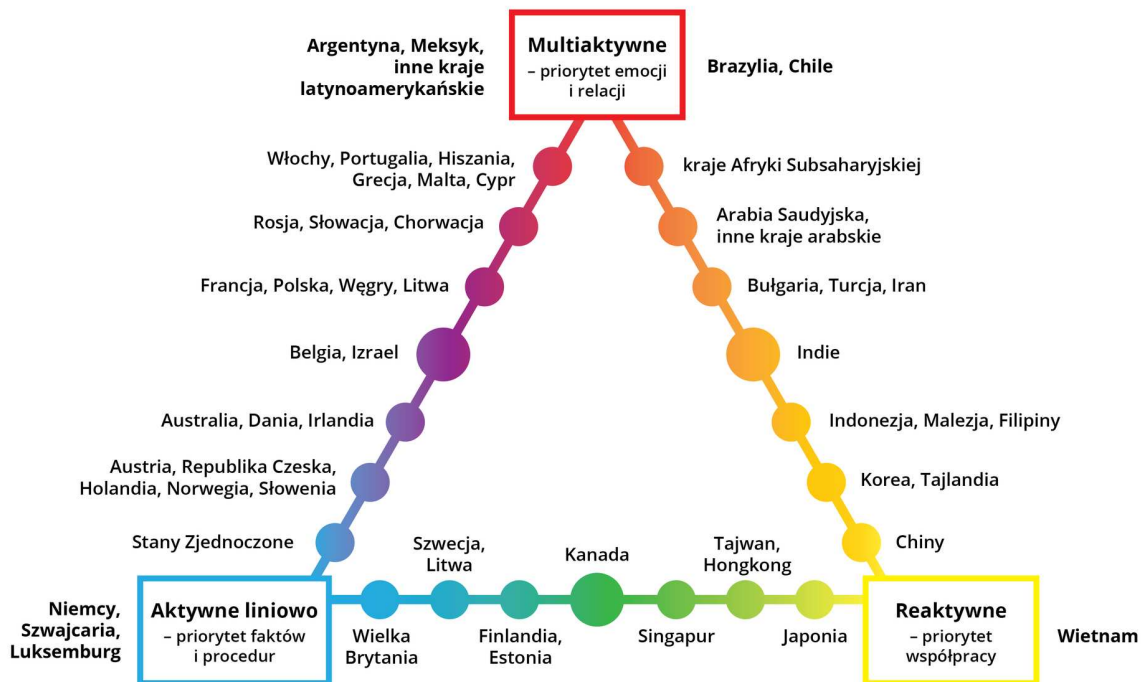
Życie w obcym kraju jest jednak dla męża Pauli często wyzwaniem. – Problemy to nasz nieszczęsny język. Po 4 latach Polsce mąż nadal nie mówi swobodnie, urzędy czy poczta wymagają asysty. Pamiętam, że jak przyjechał i poszliśmy do banku założyć mu konto, wywołaliśmy panikę w oddziale, kiedy poprosiliśmy o kogoś z angielskim. Chociaż ostatnio znaleźliśmy parę miejsc gdzie się dogada, chociażby w urzędzie Warszawa Ursynów – opowiada Paula.

Jak dodaje, jej męża męczy i zaskakuje biurokracja nad Wisłą. – Pity, meldunki, pesele... U nich tego nie ma, nawet dowodów nie mają. Dla niego największa paranoja to zwolnienia chorobowe, nie rozumie, że na każdą duperelę, musisz iść osobiście do lekarza i wziąć papier. W Wielkiej Brytanii w przypadku krótkich chorób się po prostu dzwoni do szefa i tyle – zauważa Paula.

Źródło: Aleksandra Gersz, „Mój Włoch myśli, że jak pracuje, to nic innego nie musi robić”. Pięć Polek o życiu z obcokrajowcami, 1.08.2019 r., dostępny w internecie: natemat.pl [dostęp 30.08.2020 r.].

Źródło II

Kręgi kulturowe na świecie



Kręgi kulturowe według Richarda D. Lewisa

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Wyjaśnij, odnosząc się do modelu Lewisa, z czego wynikają różnice w podejściu do spraw urzędowych w opisanym wyżej małżeństwie.

Dla nauczyciela

Autorka: Małgorzata Krzeszowska

Przedmiot: wiedza o społeczeństwie

Temat: Akulturacja i asymilacja grup mniejszościowych

Grupa docelowa: III etap edukacyjny, liceum, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

IV. Aspekty etniczne życia społecznego.

Uczeń:

10) wyjaśnia kwestię akulturacji i asymilacji grup mniejszościowych, w tym migranckich; wykazuje, że rodzaj stosowanej polityki państwa w różnym stopniu i kierunku wpływa na te zjawiska.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- wyjaśnia pojęcie akulturacji;
- omawia strategie akulturacji w ujęciu Johna Berry'ego;
- analizuje wybrany przypadek akulturacji.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- metoda kuli śniegowej;
- dyskusja;
- rozmowa nauczająca;

- *case study*.

Formy zajęć:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami i dostępem do internetu, słuchawki;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- karteczki, pisaki.

Przebieg zajęć:

Faza wstępna

1. Przedstawienie tematu i celów zajęć.

2. Metoda kuli śniegowej. Uczniowie w parach ustalają definicję akulturacji, zapisują ją na karteczkach. Potem łączą się w czwórki i ósemki, pracując dalej nad definicją. Na koniec wspólnie decydują i wybierają definicję spośród zaproponowanych.

Faza realizacyjna

1. Wirtualny spacer. Po zapoznaniu się z materiałem uczniowie w parach przygotowują argumenty do dyskusji (ćwiczenie 1 dołączone do spaceru). Następnie przedstawiają swoje stanowiska na forum. Na zakończenie chętne osoby formułują wnioski.

2. Praca z audiobookiem. Uczniowie wyróżniają cztery strategie akulturacji w odniesieniu do jednostek, omawiają je i podają przykłady odnoszące się do tych strategii. Na koniec wybrana osoba podsumowuje rozmowę.

3. Podział na cztery grupy. Każda z nich analizuje jeden z przypadków akulturacji (materiały pomocnicze). W analizie odpowiadają na następujące pytania:

- Jaką postawę zajął bohater tekst wobec kultury kraju, w którym zamieszkał?
- Jakie napotkał trudności i jak je pokonał?
- Jaką strategię akulturacji przyjął?

Po przeanalizowaniu tekstu wybrani przedstawiciele grup przedstawiają wyniki pracy na forum. Wybrana osoba podsumowuje pracę w grupach.

4. Dyskusja. Wnioski z pracy w grupach uczniowie wykorzystują przy wykonywaniu ćwiczenia 3 dołączonego do audiobooka.

5. Uczniowie zapoznają się z treścią lekcji dotyczącą strategii akulturacji w odniesieniu do grup mniejszości narodowych i etnicznych. Następnie podają konkretne przykłady zastosowania tych strategii w dziejach świata. Szczególną uwagę zwracają na pozytywne przykłady.

6. Wykonanie ćwiczeń 5 i 6 z sekcji „Sprawdź się”. Na ich podstawie uczniowie analizują pozytywne strategie akulturacji w odniesieniu do grup. Mogą też wybrać własny przykład.

Faza podsumowująca

1. Uczniowie jednym zdaniem wyjaśniają, co było dla nich najważniejsze w czasie zajęć.

Praca domowa:

Uczniowie wykonują pozostałe ćwiczenia.

Materiały pomocnicze:

Case study

Grupa 1

Ile lat temu przyjechał pan do Polski?

23 lata temu, w 1984 r.

Ile lat mieszkał pan w Jemenie?

Mieszkałem tam 20 lat, tam zdałem maturę i byłem 1,5 roku w wojsku.

Jaką religię pan wyznaje?

Wyznaję islam.

Czy posługuje się pan językiem ojczystym?

Od czasu do czasu tak – w rozmowach z synem i rodakami.

Jakim językiem mówi pan na co dzień?

Na co dzień posługuję się językiem polskim.

W jakim języku kłóci się pan, liczy, śni?

Kłócę się rzadko, ale po polsku, liczę po polsku, a sny są mieszane, bo kiedy śni mi się, że jestem w Jemenie, to wtedy rozmawiam po arabsku.

Czy oglądając programy arabskie i słuchając arabskiej muzyki, tłumaczy je pan sobie na polski czy odbiera je w ojczystym języku?

Kiedy oglądam program w języku arabskim, myślę po arabsku, kiedy jestem w domu, w pracy i między Polakami, wtedy myślę po polsku. Nie staram się przekładać sobie tych informacji, potrafię rozumować i tak, i tak.

Jakim językiem posługują się pańscy rodzice? Czy znają język polski?

Arabskim. Nie znają języka polskiego.

Co było powodem pańskiej przeprowadzki do Polski?

Od dziecka marzyłem, by zostać lekarzem, sam zdecydowałem, że chcę jechać na studia.

Dlaczego wybrał pan Polskę?

Wybór miałem duży – mogłem jechać do każdego kraju byłego Układu Warszawskiego, każdego kraju arabskiego i do Stanów Zjednoczonych... A w Polsce było tanio, a poza tym to były czasy, kiedy było głośno o Lechu Wałęsie i papież był Polakiem. To było interesujące. (...)

Jak zatem potoczyła się pańska dalsza edukacja?

Po roku Studium Języka Polskiego w Łodzi przeniosłem się do Białegostoku i rozpocząłem studia lekarskie na Akademii Medycznej. Tu też odbyłem staż, zrobiłem specjalizację I i II stopnia z ginekologii oraz doktorat.

Czy pańska praca daje panu satysfakcję?

Jestem zadowolony z tego, co robię. Pomagam kobietom, leczę, ratuję życie. Mogę pomóc, przestrzec. Mam bardzo dużo pracy. Nieraz zdarza się, że przyjmuję dziennie 50–60 kobiet. Ta praca pochłania mnóstwo czasu, ale dla mnie najbardziej liczą się sukcesy, bo wśród tych 60 pacjentek, które przychodzą do mnie z różnymi problemami, mogę przecież wykryć 3 przypadki raka, uratować 4 ciąży, a przede wszystkim uspokoić mnóstwo kobiet, zapewniając, że ich zdrowie nie jest niczym zagrożone. Dać im spokojny sen. (...)

Jakie ma pan stosunki z sąsiadami?

Również bardzo dobre, w końcu wybrali mnie na sołtysa 1,5 roku po tym, jak zamieszkałem z nimi (śmiech). Jak jest między nami jakiś konflikt, to staram się go wyjaśniać tu i teraz. Nie ma co odwlekać na później. Lubię pomagać ludziom i dawać im z siebie wszystko. Jako sołtys zrobiłem dla moich mieszkańców boisko, oznakowałem wieś po obu stronach, założyłem Stowarzyszenie Miłośników Naszej Wsi. Teraz powstaje nasza strona internetowa. Nawet dużo się tu u nas dzieje. Organizujemy majówki, różne ogniska. Z okazji otwarcia boiska odbył się mecz, na który zaprosiłem moich kolegów z Jemenu.

Komu zatem pan kibicował?

Nie tylko kibicowałem wszystkim, ale byłem też sędzią (śmiech). Na szczęście mecz skończył się remisem.

Jakimi wartościami kieruje się pan w swoim życiu?

Na pewno nie materialnymi, raczej duchowymi.

Czy obchodzi pan w Polsce święta narodowe swojej ojczyzny?

22 maja obchodzę Dzień Zjednoczenia Narodowego i 26 września Dzień Rewolucji, a także inne święta muzułmańskie. Z racji wyznania mojej żony obchodzimy również święta prawosławne, ale też uczestniczymy w tradycyjnych świętach katolickich.

Źródło: Irena Parfieniuk, *Między marginalizacją a integracją. Wybór jednostkowych strategii akulturacyjnych i ich uwarunkowania*, repozytorium.uwb.edu.pl.

Grupa 2

Skąd pani pochodzi?

Przyjechałam do Polski z Białorusi.

Od jak dawna jest pani w Polsce?

Przyjechałam 6 lat temu.

Co skłoniło panią do zamieszkania w Polsce?

Mój mąż jest z pochodzenia Polakiem, to znaczy jego dziadek był Polakiem. Sasza zawsze marzył o powrocie do ojczyzny, bo on uważa Polskę za swoją ojczyznę. I jak tylko nadarzyła się okazja przyjazdu, to z niej skorzystał.

Sasza to pani mąż?

Tak.

Mają państwo dzieci?

Tak. Mamy dwie córki. Jedna ma 4, druga 12 lat.

Pani mąż chciał zamieszkać w Polsce, a pani? Też o tym marzyła?

Ja wołałam zostać na Białorusi. Tam jest moja rodzina, znajomi, przyjaciele.

Ale mąż panią jakoś przekonał, tak?

Saszka jest głową naszej rodziny. Kiedy on postanowił przyjechać tutaj, to ja nie bardzo miałam coś do powiedzenia.

Czyli została pani zmuszona?

To nie tak. Nikt mi niczego nie kazał. Dla mnie to było oczywiste, że zrobię to, co chciał mój mąż, nawet nie próbowałam mu tego pomysłu odmówić.

Aha, rozumiem. Czym się pani zajmowała na Białorusi? Pracowała pani?

Tak, byłam nauczycielką matematyki w szkole średniej.

A czy teraz pani gdzieś pracuje?

Teraz nie.

A czy w ciągu tych 6 lat gdzieś pani pracowała?

Odkąd jestem w Polsce, nigdzie nie pracowałam.

Czym więc się pani zajmuje? Jak wygląda pani dzień?

Zajmuję się domem. Rano wstaję, przygotowuję śniadanie, wyprawiam męża do pracy, starszą córkę do szkoły. Przez resztę dnia zajmuję się Katią i domem. (...)

Dlaczego teraz pani nie pracuje?

Nigdy nawet nie szukałam pracy. Bo niby gdzie? Słabo znam język polski, nikt by mnie nie chciał.

Gdzie pracuje pani mąż?

Sasza pracuje na budowie. Wychodzi wcześniej rano i wraca późnym wieczorem.

Czyli macie mało czasu dla siebie?

Tak. Cały dzień go nie ma, a jak wraca, to jest tak zmęczony, że tylko coś zje i idzie spać.

Starsza córka chodzi do polskiej szkoły?

Tak.

Pani córki również znają język polski?

Tak, one bardzo dobrze mówią po polsku. Mąż od urodzenia uczył starszą polskiego. Młodsza już urodziła się w Polsce. Nie mają problemu z dogadaniem się.

A w jakim języku mówi się w państwa domu?

Mówi się po polsku. Ja wcześniej mówiłam po białorusku, ale mąż, a teraz już i dzieci, zwracają mi uwagę, że powinnam mówić po polsku. (...)

Czy ma pani znajomych w Polsce?

Nie, z nikim się nie spotykam.

Nie ma pani tu żadnej rodziny?

Nie.

A mąż?

Też nie.

Tęskni pani za rodziną i przyjaciółmi z Białorusi?

Bardzo.

Często się pani z nimi kontaktuje?

Bardzo rzadko. Czasami dzwonię do rodziców i siostry, ale nieczęsto, bo takie telefony dużo kosztują.

Źródło: Irena Parfieniuk, *Między marginalizacją a integracją. Wybór jednostkowych strategii akulturacyjnych i ich uwarunkowania*, repozytorium.uwb.edu.pl.

Grupa 3

„Zrobiłaś zakupy? To je sobie nieś”

Związek z nie-Polakiem zupełnie inaczej wyglądał jednak u Marty, która przez 9 lat była w relacji z Holendrem. Sama twierdzi, że jej przypadek był ekstremalny.

– Poznałam go w Krakowie. Holandia nigdy nie była krajem, do którego marzyło mi się wyjechać. Z racji tego, że ja kończyłam studia, a on jeszcze musiał przebrnąć przez licencjat i magisterkę, wyszło tak, że to ja przyjechałam do niego – opowiada.

Partner Marty studiował i chciał skończyć studia, Marta zaczęła więc szukać pracy. Nie była to jednak bułka z masłem. – Niestety bez języka się nie dało, więc w ciągu prawie roku nauczyłam się holenderskiego i zdałam egzamin państwowy. Oczywiście nie przyszło mi to łatwo, to było bardzo dużo wysiłku, stresu, nerwów, nieprzespanych nocy, wypłakanych łez. W końcu udało mi się znaleźć dobrą pracę, on wtedy miał skończyć studia i też zacząć zarabiać – opowiada.

W międzyczasie się pobrali. Jednak codzienne życie z ukochanym nie było sielanką.

– Mój dzień wyglądał tak: rano wstawałam, nastawiałam kawę, jadłam sama śniadanie, opróżniałam zmywarke, pakowałam się do pracy, próbowałam go obudzić przed wyjściem, brałam rower, jechałam pół godziny do pracy, potem 8 godzin pracy umysłowej po holendersku i pół godziny powrotu do domu. W domu on przed komputerem, ale zrobił przynajmniej zakupy na obiad. Gotowaliśmy obiad, jedliśmy przeważnie przed telewizorem, oglądając głupie seriale, potem chwila na posprzątanie i wieczorem głównie film na kanapie – wspomina Marta.

W weekendy Marcie udawało się namówić partnera na jakąś przejażdżkę na rowerze albo wizytę u znajomych. – Wielu ich nie mieliśmy, głównie jego rodzina. Ogólnie był ciężki do wyciągnięcia z domu – mówi.

Jak twierdzi Marta, jej mąż nie poczuwał się do domowych obowiązków. Z własnej inicjatywy raczej nic nie zrobił, ale kiedy Marta przyklejała mu kartkę z dokładną instrukcją na ekran monitora, to raczej stawał na wysokości zadania. – Mieliśmy podział pokoi do posprzątania, nawet to nie działało. Jak odkurzałam koło niego, to podnosił łaskawie nogi – nie kryje irytacji.

Jednak to nie było najgorsze. Tym, co okazało się gwoździem do trumny ich związku, było skąpstwo męża Marty.

– Od początku jak zamieszkaliśmy razem, zaczął prowadzić tabelę wydatków. Wprowadzał do niej nawet drobne centy. Wszystko było podzielone 50:50. Ponieważ on przez długi czas nie pracował i ja płaciłam za wszystkie duże rzeczy, był u mnie na sporym minusie. Pracować nie mógł, bo kończył studia. Chyba je jeszcze do dzisiaj kończy. Na moje pytania, w czym problem i jak mu pomóc, zawsze miał jakąś wymówkę. I wszystko było moją winą – denerwuje się Marta.

Jej mąż nie chciał na przykład kupić mieszkania ani samochodu, bo się „nie opłacało” i trzeba było czekać na „lepszy moment”. – Oszczędzał grosze w supermarketach na promocjach, a wyrzucał duże pieniądze w błoto z powodu ciągnących się studiów i nic nie zarabiał – dodaje Polka.

W końcu jej cierpliwość się skończyła i postanowiła odejść od męża. Jak podkreśla, to wtedy wyszło szydło z worka.

– Śledził moje prywatne rozmowy, próbował włamać się na moje konto bankowe, wyrzucił mnie z naszego wspólnego mieszkania i pozwolił wziąć tylko ubrania, bo „resztę trzeba uczciwie podzielić”. Do dzisiaj nie mam swoich rzeczy. Sprawa rozwodowa trafiła do sądu. Dowiedziałam się, że w Holandii jest coś takiego, jak alimenty partnerskie, czyli alimenty dla tej biedniejszej „połówki”, w tym wypadku dla niego. Sprawa jeszcze się ciągnie – opowiada Marta.

A nie jest ona najłatwiejsza. Marta wyznaje, że urodziła się z wadą bioder i wtedy gdy odeszła od męża, musiała przejść przez pierwszą operację wymiany biodra na sztuczne. – Powiedział znajomym, że zrobiłam to celowo, żeby to lepiej wyglądało w sądzie – oburza się.

Źródło: Aleksandra Gersz, „*Mój Włoch myśli, że jak pracuje, to nic innego nie musi robić*”. *Pięć Polek o życiu z obcokrajowcami*, natemat.pl, 01.08.2019.

Grupa 4

Muzułmanin...? Biedna, jesteś pewna, że możesz rozmawiać? Nic Ci nie robi, jak nas usłyszysz?

Tak, robi. Gdy skończę rozmawiać, zapewne mnie przytuli i zapyta, jaki film chciałabym obejrzeć.

Twój mąż zmusza Cię do czegoś?

Tak, zazwyczaj do odpoczynku.

A wolno Ci samej wychodzić z domu?

Nie żyję w więzieniu, więc tak. Większość kobiet, które widzę na ulicy, spaceruje bez mężczyzn.

Pozwala Ci jeździć do domu?

Zasadniczo mój dom jest tutaj, gdzie mój mąż. A odpowiadając na pytanie – nie, nie pozwala, bo też nie ma tutaj nic do pozwalania. Jeżeli chcę gdziekolwiek wyjechać, aranżuję to identycznie, jak każde inne małżeństwo, uzgadniając szczegóły organizacyjne.

Zabrał Ci paszport?

Nie, to ja trzymam jego paszport, założę się, że on nawet nie wie gdzie.

Pewnie zmuszają Cię, żebyś się tam zakrywała?

Uwielbiam to pytanie. Nikt mnie nie zmusza ani „tam”, ani nigdzie indziej. Bez względu na to, czy jestem w Afryce, Zatoce Perskiej czy Europie, ubieram się podobnie. Hidżab jest ze mną zawsze, gdy wychodzę poza próg mieszkania (tak, również na balkonie). Fakt, że szczególnie w podróży jestem zazwyczaj sama i nie ma to wpływu na mój ubiór, powinien być wystarczającym dowodem na to, że nikt mnie do niczego nie zmusza.

Zmusił Cię, żebyś przeszła na islam?

Muzułmanką byłam od dawna; fakt, że o tym nie wiesz, świadczy tylko o tym, jak bardzo Ci ufam.

Ile żon ma Twój mąż?

Jestem jedyną kobietą w życiu mojego męża, jeżeli kiedykolwiek pojawi się jakaś inna, bez względu na to, czy ze statusem żony, czy kochanki, mój mąż więcej mnie nie zobaczy i doskonale o tym wie.

Tyle dla niego poświęciłaś, karierę, całe życie, po to tylko, żeby teraz stać przy garach i być jego sprzątaczką?

Wdech, wydech. Ok. Fakt, iż zrezygnowałam z pracy zawodowej, nie oznacza, że poświęciłam całe życie i karierę, która zdecydowanie nie była moją wymarzoną ścieżką zawodową – te cyferki nadal śnią mi się po nocach. W końcu mam czas na to, żeby skupić się na studiowaniu tego, co mnie naprawdę pasjonuje, dla mnie to ogromne szczęście – nie poświęcenie. I nie, nie stoję przy garach – mój mąż również lubi gotować, czasami wychodzimy zjeść coś poza domem. Co do sprzątaczk... Zatrudniamy jedną, więc argument nieco nietrafiony.

Jak sobie radzisz, żyjąc w jakiejś norze/lepiance na pustyni?

Tak samo jak w Polsce, biorąc pod uwagę, że ta lepianka to ponadstumetrowe mieszkanie, a nora to miasto, w którym niczego mi nie brakuje. A jeżeli stwierdzam, że potrzebuję czegoś, co tutaj jest niedostępne, wtedy wsiałam w samolot i przywożę to, czego chciałam.

To Wy tam macie internet?

Tak, mamy nawet bieżącą wodę, uwierzysz? (Konsternacja) Tak, wiem, że to boli, że mój arabski mąż mnie nie bije, nie zmusza do niczego i że nie dość, że wiemy zupełnie normalne życie, to jeszcze mam czelność być szczęśliwa. A teraz pozostaje Ci się rozkoszować wyrazem twarzy rozmówcy, który musi zrewidować swoje stereotypowe podejście względem tego, czym jest małżeństwo z Arabem

Źródło: *Małżeństwo z Arabem przez pryzmat stereotypów*, polkanapustyni.pl, 10.08.2017.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

Na podstawie audiobooka uczniowie mogą przeprowadzić wywiady z przedstawicielami grup mniejszości mieszkających w ich okolicy, a następnie przedstawić je na lekcji.